

piątek, 12.06.2020

Serce, które wyczuwa powiew Boga

Prorok Eliaz rozpoznał obecność Pana. Pan Bóg nie objawia się mu w gwałtownej wichurze, w trzęsieniu ziemi, w ogniu, a zatem w potężnych i budzących trwogę zjawiskach atmosferycznych, ale daje się poznać Eliazowi w „szmerze łagodnego powiewu”. W tym powiewie objawia się łagodność i miłosierdzie Boga, który chce przemówić do serca Eliasza. Jeszcze raz Bóg objawia się nie jako ten, który w swojej Boskiej wszechmocy, do czegoś ZMUSZA, ale jako ten, który w swoim miłosierdziu NAS PORUSZA!

Bóg się nie narzuca, ale też nikogo nie odrzuca,

a wszystkim z nas się ofiaruje i proponuje

w swoim Objawieniu.

Pan Bóg chce dotrzeć, poprzez znak „łagodnego powiewu” do serca Eliasza. Serce Eliasza wyczuwa obecność Boga i w odpowiedzi na łagodny powiew przyspiesza swój rytm w pragnieniu spotkania Pana. Dlatego też Eliaz się podnosi i wychodzi ze swojej groty. Wychodzi, aby serce mogło spotkać się ze Sercem, i aby Serce mogło przemówić do serca. Motto kardynała Newmana stanowi wspaniały komentarz do objawienia Boga Eliazowi: „Serce mówi do serca”. Serce Boga, łagodne, miłosierne, cierpliwe i kojące, niczym szmer powiewu, mówi do serca Eliasza, pełnego goryczy, zawodu, z powodu niewierności Izraela i niepowodzenia swojej prorockiej misji. Ale Bóg mówi do niego: „Wyjdź z tej groty depresji, smutku. Ja chcę Ciebie łagodnie objąć moim miłosierdziem, niczym morska bryza; tchnąć w Ciebie nowe życie i pocieszyć”.

Według naszego polskiego tłumaczenia Pan Bóg objawia się Eliazowi w „szmerze łagodnego powiewu”. Nasze polskie tłumaczenie nie oddaje w pełni głębi tekstu hebrajskiego. Papież Franciszek tłumaczy go na sposób poetycki: „Pan był w dźwięku wymownej ciszy”. Ta wymowna cisza, w której Bóg się objawia, zachęca nas do zastłuchania i uwagi, wymaga od nas rozeznania, aby poznać powiew Ducha Świętego i Jego obecność w naszym życiu pośród codziennych wydarzeń.

Panie, daj mi serce, które wyczuwa Twoją obecność i ją rozpoznaje.

Ks. Marek Szynkowski